

Czytania: (2 Kor 1, 18-22); (Ps 119 (118), 129-130. 131-132. 133 i 135); Aklamacja (Mt 5, 16); Ewangelia (Mt 5, 13-16);

W świecie pełnym dwuznaczności, opcji, możliwości wyboru czasem bez ograniczeń naszemu postępowaniu brakuje jednoznacznego, świadomie wybranego celu. Jesteśmy targani przez własne pragnienia i wyobrażenia, jesteśmy zachęcani, pociągania do różnych rzeczy przez świat zewnętrzny. Taka jest rzeczywistość, w której to cały czas trzeba wybierać i opowiadać się po jakiejś stronie. Paweł przypomina adresatom listu, że tą stroną, którą należy obierać jest Syn Boży, Jezus Chrystus i Ewangelia, którą głosił im Paweł, Sylwan i Tymoteusz. W kroczeniu za Jezusem nie ma jednocześnie „tak” i „nie”, Chrystus jest tym, który wypełnił wszystkie zapowiedzi i obietnice ST, doskonale wypełnił wolę Ojca przychodząc na świat dla naszego zbawienia. On wysłał obiecanego Ducha Świętego po swoim odejściu i dalej udziela Kościołowi swojego Ducha. I wobec tych tajemnic wiary należy wypowiedzieć „Amen” – prawdziwie tak jest, przez które oddajemy chwałę Bogu za wszystkie jego dobrodziejstwa i zbawcze inicjatywy. Bóg sam też nas umacnia do mężnego wyznawania wiary udzielając nam swojego Ducha już od chrztu. Chrzest jest takim sakramentem, który pozostawia na nas ślad mówiący, że jesteśmy jego własnością, nie świata, nie zła, ale należymy do Boga, on nas wybrał i przez swego Ducha w sercach naszych nas prowadzi i umacnia. Dlatego potrzeba, abyśmy stali się dla świata wyraźnym znakiem, ale też dyskretnym, który występuje w odpowiednich ilościach, by spełnić swoje zadania (jak sól), nie narzucającym się, światłem, które nie oślepia, ale przyciąga i pomaga odnaleźć innym smak życia, kierunek w jakim należy iść (światło świata), albo spokojną przystań, przy której można się zatrzymać i znaleźć ukojenie. A wypełnić to zadanie można jedynie przez dobre uczynki, przez własne dobre życie, które będzie pociągającym świadectwem.

o. Wiesław Jonczyk SJ